

O oświeconej niewiedzy - Mikołaj z Kuzy

Człowiek – nawet najbardziej gorliwy w nauce – nie znajduje w naukach nic doskonalszego niż w niewiedzy sobie przyrodzonej, którą uzna wówczas za wiedzę najwyższą. I tym będzie mądrzejszy, za im większego się uzna ignoranta.

Mikołaj z Kuzy
O oświeconej niewiedzy



Człowiek – nawet najbardziej gorliwy w

nauce – nie znajduje w naukach nic doskonalszego niż w niewiedzy sobie przyrodzonej, którą uzna wówczas za wiedzę najwyższą. I tym będzie mądrzejszy, za im większego się uzna ignoranta.

Mikołaj z Kuzy

O oświeconej niewiedzy

rok wydania: 2014

wydawnictwo: Aletheia

O tym, że wiedzieć to znaczy nie wiedzieć

Tak już z Bożego zrządzenia jest, że we wszystkich rzeczach spostrzegamy jakąś naturalną dążność do możliwie najlepszej formy istnienia; każda pragnie także, stosownie do swej natury, rozporządzać odpowiednimi narzędziami do osiągnięcia tego celu. Przyrodzony im osąd dostosowany jest i adekwatny do przedmiotów ich poznania, tak by ich poznawcza żądza nie pozostawała daremna i by mogła znaleźć zaspokojenie w przedmiocie przez ich naturę upragnionym. Co, jeśli nieraz się nie udaje, przypisać należy przypadkowi, jak gdy choroba – smak lub błędny pogląd – rozum sprowadzi na manowce. Dlatego powiadamy, że zdrowy i swobodny intelekt, pragnący osiągnąć prawdy drogą niezmordowanego roztrząsania wszelkich rzeczy i powiększania wiedzy, poznaje jakby przez miłosny uścisk, i nie wątpimy, że najszczerzą prawdą jest to, czemu zdrowy umysł nie potrafi zaprzeczyć. Wszyscy zatem zgłębiający rzeczy niejasne orzekają o nich w ustosunkowaniu do założonej uprzednio pewności. Dlatego wszelkie dociekanie ma charakter porównawczy, przy użyciu stosunku jako środka. I kiedy przedmioty naszych dociekań da się, za pośrednictwem niewielkiej tylko stosunkowej redukcji, przyrównać do przedmiotu założonego, osąd łatwo rzecz uchwytuje. Gdy zaś potrzebujemy wielu stopni pośrednich, powstaje trudność i uciążliwość; dobrze ją znamy z matematyki, której pierwsze twierdzenia łatwiej dają się sprowadzić do najpierwszych, najbardziej oczywistych zasad, a następne trudniej, bo muszą korzystać z pośrednictwa tamtych. Pierwsze zasady nie muszą być oczywiste, dlatego należy wprowadzić większą dokładność.

Wszelkie tedy dociekanie zasadza się na prostszym bądź bardziej złożonym stosunku porównawczym [in comparativa proportione]. Z tego powodu nieskończoność jako taka jest czymś nieznanym, gdyż wymyka się wszelkiemu stosunkowi. Stosunku zaś, ponieważ wyraża on zarówno zgodność w jakimś jednym punkcie, jako też różnicę, nie

sposób pojąć bez liczby, ta bowiem obejmuje wszystko, co da się ująć stosunkiem. Liczba zatem nie tylko ustanawia stosunek ilościowy między rzeczami, ale także wyraża stosunki między wszelkimi rzeczami mogą-cymi się substancjalnie albo przypadłościowo różnić lub zgadzać z sobą. Bodaj właśnie dlatego Pitagoras uważał, że wszystko jest ustanowione dzięki mocy liczb i dzięki niej może być pojęte.

Precyzja połączeń [zachodzących] w rzeczach cielesnych tudzież harmonijne dostosowanie się tego, co znane, do tego, co nieznanne, tak dalece przekracza ludzki rozum, że Sokrates był przekonany, iż nie wie nic oprócz tego, że nie wie, ogromnie zaś mądry Salomon twierdził, iż „nie zdoła człowiek wyrazić wszystkiego słowami” ani objaśnić w mowie. Inny jeszcze mąż boskiego zaiste ducha mawiał, że „mądrość i siedziba zrozumienia zakryta jest dla oczu żyjących” [Hi 28,20–21]. Jeśli ponadto także wielce głęboki Arystoteles utrzymuje w Pierwszej Filozofii, że nawet wniknięcie w najoczywistsze sprawy natury jest dla nas równie trudne, jak gdy sowy próbują ujrzeć słońce – to rzeczywiście pragniemy posiadać jakąś wiedzę o własnej niewiedzy, skoro nasza żądza poznania nie jest zupełnie czcza. Jeślibyśmy zdołali to w pełni osiągnąć, posiadlibyśmy oświeconą niewiedzę. Albowiem człowiek – nawet najbardziej gorliwy w nauce – nie znajduje w naukach nic doskonalszego niż w niewiedzy sobie przyrodzonej, którą uzna wówczas za wiedzę najwyższą. I tym będzie mądrzejszy, za im większego się uzna ignorantą. Mając to na uwadze, podjąłem trud napisania paru rzeczy o oświeconej niewiedzy.

Przeczytaj spis treści i wstęp

